

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy A. Z. skazanego z art. 158 § 1 k.k., art. 258 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa 215/21, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 lutego 2021 r., sygn. akt V K 238/19,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 lutego 2021 r., sygn. akt V K 238/19, oskarżony A. Z. został uznany za winnego przestępstw:

1/ z art. 258 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od co najmniej 1 kwietnia 2010 r. do 11 lutego 2017 r. brał udział w kierowanej przez ustalone osoby zorganizowanej grupie przestępczej o nazwie „P.” skupionej wokół pseudokibiców klubu piłkarskiego „R.” działającej na terenie województwa [...], a w szczególności miast takich jak C., K., M., mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, pobić, bójek pseudokibiców klubu „R.” z pseudokibicami innych klubów piłkarskich - i za to wymierzono oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

2/ z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 1 kwietnia 2010 r. w M., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej skupionej wokół kibiców R. o nazwie „P.”, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami używającymi niebezpiecznych narzędzi w postaci drewnianych pałek i metalowych rur, wziął udział w pobiciu D. P., P. J., D. Z., P. R., P. S., A. K. i A. P., w którym narażono te osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. i w którego następstwie pokrzywdzeni D. P. i P. J. doznali naruszenia czynności narządów ciała określonych w art. 157 § 1 k.k., T. G., P. S., P. R., A. P., D. Z., B. Z. doznali naruszenia czynności narządów ciała na okres do 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. - i za to, na mocy art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na mocy art. 46 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., orzeczono od oskarżonego A. Z. na rzecz pokrzywdzonego B. Z. nawiązkę w celu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 1.000 zł;

3/ z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., polegającego na tym, że w nieustalonym dniu w okresie od początku 2017 r. do 11 lutego 2017 r., na autostradzie [...] w okolicy T., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej skupionej wokół kibiców R. o nazwie „P.” wziął udział w bójce z pseudokibicami klubów sportowych „Z.” oraz „L.”, w której narażano jej uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. - i za to, na mocy art. 158 § 1 k.k. wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności (pkt 5 wyroku);

4/ z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 31 stycznia 2015 r. na autostradzie [...]1 na wysokości W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o nazwie „P.” skupionej wokół pseudokibiców klubu sportowego „R.”, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wziął udział w pobiciu co najmniej dwóch nieustalonych pokrzywdzonych, polegającym na uprzednim celowym zepchnięciu z drogi pojazdu, którym poruszali się nieustaleni dotychczas obywatele Republiki Czeskiej, a

następnie po wyciągnięciu z uszkodzonego samochodu co najmniej dwóch nieustalonych dotychczas mężczyzn pobiciu ich, co naraziło pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. - i za to, na mocy art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzono mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 7 wyroku);

5/ na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego A. Z. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie;

6/ oskarżonego A. Z. uniewinniono od zarzutów popełnienia czynów opisanych w punktach III (czyn kwalifikowany z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.) oraz V (czyn kwalifikowany z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.) części wstępnej orzeczenia - i na mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. w tej części kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa (pkt 4 i 6 wyroku);

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator (na niekorzyść A. Z.) oraz obrońca oskarżonego.

Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 8 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 215/21, rozstrzygnął co następuje:

I/ uchylił zaskarżony wyrok w zakresie uniewinnienia oskarżonego A. Z. od zarzutu popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (zarzucanego w pkt V, rozstrzygnięcie z pkt 6 sentencji wyroku Sądu I instancji) - i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania;

II/ zmienił zaskarżony wyrok w punktach 8 i 9 w ten sposób, że podwyższył wymiar orzeczonej wobec oskarżonego A. Z. kary łącznej pozbawienia wolności do lat 3, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 września 2019 r. godzina 09:58 do dnia 8 czerwca 2020 r. godzina 14:05, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III/ w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. Z. utrzymał w mocy; wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego A. Z., zaskarżając wyrok w tej części, w której Sąd Apelacyjny wyrok ten zmienił lub utrzymał w mocy (punkty II, III i IV). Na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 k.p.k. autor skargi zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1/ art. 120 § 1 k.p.k. w zw. z art. 422 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 448 § 1-2 k.p.k. poprzez uznanie, iż braki formalne wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu I instancji w postaci braku podpisu obrońcy pod wnioskiem zostały skutecznie konwalidowane po przyjęciu apelacji obrońcy, a w konsekwencji przyjęcie, że prawidłowo doręczono obrońcy wyrok Sądu I instancji wraz z uzasadnieniem, co spowodowało rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia apelacji, a apelacja obrońcy została skutecznie wniesiona i jest możliwe jej rozpoznanie, podczas gdy wobec braków formalnych wniosku obrońcy o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu I instancji brak było możliwości doręczenia obrońcy wyroku wraz z uzasadnieniem, sama zaś apelacja obrońcy została wniesiona przed rozpoczęciem biegu terminu do wniesienia apelacji, bowiem braki formalne wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu I instancji zostały uzupełnione dopiero w dniu 27 maja 2021 r. bez formalnego wezwania do ich uzupełnienia - co rozwinięto w uzasadnieniu;

2/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobody oceny dowodów, podczas gdy prawidłowa kontrola dokonana przez Sąd odwoławczy i analiza zgłoszonych przez obrońcę zarzutów oraz złożonych na etapie postępowania przed Sądem II instancji wniosków dowodowych w zakresie dowodu z ekspertyzy wariograficznej, winna prowadzić do stwierdzenia, iż Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, a prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przy uwzględnieniu zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia

życiowego, jak również zasady *in dubio pro reo*, powinna prowadzić do konstatacji, że A. Z. zarzucanych czynów nie popełnił - i jego uniewinnienia, co rozwinięto w uzasadnieniu;

3/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących braku rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść A. Z., podczas gdy prawidłowa kontrola instancyjna winna doprowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie w odniesieniu do czynów przypisanych A. Z. istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego i w konsekwencji do uniewinnienia A. Z. od zarzucanych mu czynów - co rozwinięto w uzasadnieniu.

4/ art. 433 § 1 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji przyjęcie, iż A. Z. popełnił zarzucone i przypisane mu czyny, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do wyprowadzenia powyższego wniosku - co rozwinięto w uzasadnieniu;

5/ art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 53 § 1 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważanie zarzutów odwoławczych w zakresie rażącej niewspółmierności kary łącznej, czego konsekwencją było podwyższenie wymiaru kary łącznej wymierzonej przez Sąd I instancji - co rozwinięto w uzasadnieniu.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w zaskarżonej części oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach w zakresie pkt. 1 - 3, 5 oraz 7-10 i uniewinnienie A. Z. od stawianych i przypisanych mu zarzutów, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy prokurator Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., bowiem uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego odnosi się do wszystkich kwestii podniesionych w apelacji obrońcy. W szczególności odniósł się do głównego problemu, wokół którego osnute są wszystkie zarzuty kasacyjne, dotyczące chybionej oceny wiarygodności świadków i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji.

W ramach pierwszego zarzutu obrońca żąda, by uznać jego wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu I instancji za nieskuteczny z tego powodu, że nie został podpisany, a Sąd ten niezasadnie potraktował ów wniosek jako skuteczny i przesłał uzasadnienie wyroku obrońcy. Rzeczywiście wniosek obrońcy o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 lutego 2021 r. był obciążony brakiem formalnym w postaci niezłożenia przez obrońcę podpisu (k. 1232). Pomimo tego braku Sąd I instancji doręczył obrońcy wyrok z uzasadnieniem, skutkiem czego obrońca, działając na korzyść A. Z., wywiódł apelację. Następnie obrońca złożył wniosek o „zniesienie” terminu rozprawy (k. 1931-1932) z uwagi na to, że uzupełnienie braków formalnych wniosku obrońcy o sporządzenie uzasadnienia przedmiotowego wyroku nastąpiło bez formalnego wezwania i niezbędnych pouczeń w tym zakresie w dniu 27 maja 2021 r., a więc już po przyjęciu apelacji i przekazaniu akt Sądowi II instancji, a następnie po ich częściowym zwrocie Sądowi I instancji. W ocenie obrońcy, dopiero po dacie 27 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach miał możliwość skutecznego doręczenia obrońcy A. Z. wyroku wraz z uzasadnieniem, a w rezultacie, dopiero wówczas termin do wniesienia apelacji przez obrońcę rozpocząłby swój bieg. Pomimo wskazywania przez obrońcę na powyższe uchybienia proceduralne na etapie międzyinstancyjnym, zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny uznały, że doszło do konwalidowania postępowania w przedmiocie doręczenia uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Nie doszło więc do naruszenia art. 120 § 1 k.p.k. w zw. z art. 422 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 448 § 1-2 k.p.k.

Kwestia ta została już szczegółowo rozważona na pierwszej rozprawie odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym (k. 1947). Sąd postanowił wówczas nie uwzględnić wniosku obrońcy „o zniesienie terminu rozprawy”, bowiem, jak wskazał, strona otrzymała odpis wyroku Sądu I instancji wraz z uzasadnieniem i w terminie 14 dni wywiodła apelację, której treść nie uległaby zmianie, nawet w przypadku późniejszego doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem. W rezultacie więc nie można uznać, by doszło w tej materii do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny (a nie hipotetyczny) wpływ na treść orzeczenia – kwestia ta została bowiem w sposób właściwy rozstrzygnięta na odpowiednim etapie postępowania sądowego, a jej przedmiot nie stanowi w istocie materii kasacyjnej.

Nie doszło również do naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającego na zarzucanym uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących obrazy przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd odwoławczy dokonał prawidłowej analizy podniesionych przez obrońcę w apelacji zarzutów oraz złożonych na etapie postępowania przed Sądem II instancji wniosków dowodowych w zakresie dowodu z ekspertyzy wariograficznej, jednak analiza ta prowadziła ten Sąd do innych wniosków niż obrońcę.

Sam obrońca trafnie zauważył, jak wielu było świadków zeznających na niekorzyść oskarżonego, pomimo tego stara się podważyć wiarygodność każdego z nich. Jednak podnoszone przez niego okoliczności nie stanowią automatycznie o braku wiarygodności depozycji świadków, a jedynie zobowiązują sąd czyniący ustalenia faktyczne do dokonania dokładnej analizy tej wiarygodności. Z zadania tego Sąd I instancji wywiązał się prawidłowo, przedstawiając szczegółową ocenę wiarygodności depozycji tych osób, o których mowa obecnie w kasacji. Sąd wziął przy tym pod uwagę wszystkie podnoszone przez obrońcę przesłanki i elementy stanu faktycznego i należycie je ocenił, co sprawia, że nie można mu zarzucić naruszenia art. 7 k.p.k. Wskazał jasno, zeznania których świadków i z jakich przyczyn obdarzył przymiotem wiarygodności: w szczególności są to relacje świadka Ł. B., którego zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków D. T., D. W., M. S. - co do faktu istnienia zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw i udziału w niej oskarżonego A. Z.; jak również świadka M.

S., którego depozycje złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz w sprawie o sygn. akt XXI K 104/19, Sąd uznał za wiarygodne oraz częściowo zeznania świadka złożone na rozprawie w dniu 19 czerwca 2020 r. w zakresie, w jakim były zbieżne z depozycjami Ł. B., D. W. i D. T.. Wskazał również starannie, dlaczego częściowo zeznania tego ostatniego świadka nie były przekonywujące i w jakim dokładnie zakresie - stwierdzenia świadka z rozprawy z dnia 19 czerwca 2020 r. w części, w której nie podtrzymał swoich wcześniejszych relacji o udziale oskarżonego A. Z. w bójce z pseudokibicami L. i Z. i podał, że oskarżony był jedynie na parkingu na miejscu zbiórki przed wyjazdem na to zdarzenie – a to z uwagi na fakt, iż w tym zakresie zeznania świadka nie były spójne. Sąd uznał również depozycje świadka D. T. za częściowo wiarygodne, bowiem korespondowały z zeznaniami świadka Ł. B., P. M. i D. W.. Wziął przy tym pod uwagę okoliczności, które obecnie szeroko omawia obrońca w uzasadnieniu kasacji, a mianowicie to, że D. T. jest oskarżony w sprawie o sygn. akt XXI K 104/19 m.in. o udział w zorganizowanej grupie przestępczej - i jego przyznanie się do popełnienia zarzucanych czynów może mieć na celu uzyskanie korzystniejszej sytuacji procesowej. Słusznie jednak Sąd ten uznał, że ta okoliczność sama w sobie nie podważa prawdziwości relacji świadka, skoro ustawodawca przewidział możliwość skorzystania z łagodniejszego wymiaru kary przez sprawców przestępstw, którzy ujawnią szczegóły popełnianych przestępstw - i świadek zamierza z tego skorzystać. Świadek wyraźnie określił, w jakich zdarzeniach brał udział z oskarżonym, zaś relacje świadka korespondowały z zeznaniami Ł. B. i M. S.. Zatem nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności świadka D. T., który na rozprawie szczerze opisał okoliczności zdarzeń, w których brał udział z oskarżonym i wyjaśnił, dlaczego odnośnie „ustawki” z pseudokibicami L. i Z. nie mówił wcześniej o udziale oskarżonego A. Z..

Szczegółowość tej analizy sprawia, że nie ma potrzeby odnoszenia się w większych szczegółach do zarzutów stawianych ocenie wiarygodności tych osób przez skarżącego, ponieważ stanowiłoby to jedynie powtarzanie argumentów już w postępowaniu przedstawionych. Obrońca nie przedłożył ani jednego logicznego argumentu, dlaczego analiza dokonana przez Sąd I instancji miałaby być niezgodna z art. 7 k.p.k. Ten fakt, że świadek Ł. B. nie potrafił precyzyjnie opisać

konkretnych elementów zachowania skazanego w czasie bójki jest całkowicie logiczny, a jednocześnie nie stanowi o tym, iż skazany nie wziął w niej udziału.

Nie ma obowiązku dowodowego wykazywania konkretnych ciosów zadawanych przez uczestników bójki, bo taka jest charakterystyka tego przestępstwa. Wystarczające dla przypisania odpowiedzialności na tej podstawie jest wykazanie udziału w bójce – podobnie, jeśli chodzi o udział w pobiciu (co sprawia, że nietrafny musiał się okazać w tym aspekcie zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., bowiem co do udziału w bójce żadnych wątpliwości nie mogło być w świetle zebranych dowodów). Domaganie się obecnie przez obrońcę, by świadkowie relacjonowali każdy ruch skazanego w czasie tych zajęć jest całkowicie nielogiczne. Zresztą analiza niezwykle obszernych zeznań świadka Ł. B. wskazuje na to, że są to zeznania wiarygodne, niezwykle szczegółowe i przedstawiane przez osobę cechującą się znakomitą pamięcią co do szczegółów. Na uwagę zasługuje fakt, że Sąd I instancji dopuścił dowód uzupełniający z zeznań tego świadka – zresztą na wniosek obrony – na okoliczność konkretnych działań podejmowanych przez oskarżonego w przypisanych mu przestępstwach (k. 1674). Właśnie w tym momencie procesowym obrońca miał możliwość wyjaśnienia tych szczegółów, o których wyjaśnienie obecnie po raz kolejny wnosi – w sposób spóźniony w ramach kasacji. W tych zeznaniach znalazły się zresztą te wszystkie elementy, których szczegółowego opisu domaga się obecnie w skardze obrońca ze strony Sądów obu instancji (zob. w szczególności od k. 1272 i od k. 1739).

Biorąc pod uwagę ową szczegółowość analizy materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, słusznie Sąd odwoławczy na tej podstawie stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. Z., który nie przyznał się do popełnienia zarzucanych i ostatecznie przypisanych przestępstw argumentując, iż z powodu sytuacji rodzinnej i zawodowej nie mógł w nich uczestniczyć. Zdaniem Sądu odwoławczego, jego wyjaśnienia zostały skutecznie podważone zbieżnymi zeznaniami wcześniej wskazanych świadków, w tym świadka M. S.. Zeznania tych świadków są rzeczowe i wzajemnie się uzupełniają. Jednoznacznie wskazują na to, że skazany A. Z. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o nazwie „P.” skupionej wokół pseudokibiców klubu piłkarskiego „R.”, mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko życiu i

zdrowiu, uczestniczył w dwóch zdarzeniach przestępczych polegających na pobiciu innych osób w kwietniu 2010 r. w M. oraz w styczniu 2015 r. na autostradzie [...]1 w okolicach W., a nadto w jednym zdarzeniu polegającym na udziale w bójce na początku 2017 r. na autostradzie w okolicach T.. Sytuacja zawodowa i rodzinna skazanego nie wykluczała dokonywania przez niego przestępstw. Również i ten Sąd odniósł się do problemu podnoszonego obecnie w kasacji, a dotyczącego faktu, że świadkowie Ł. B., D. T., D. W. i M. S. zaczęli współpracować z organami ścigania i ujawniać informacje co do osób uczestniczących w popełnieniu przestępstw oraz istotne okoliczności tych zdarzeń. Zdaniem Sądu, okoliczność ta absolutnie nie podważała prawdziwości ich zeznań. Podobnie fakt, iż świadkowie ci nie zatajali swojej roli w tych czynach zabronionych, nie przerzucali odpowiedzialności karnej na skazanego oraz inne osoby, wskazywali okoliczności i źródło ich pochodzenia, dowodzi, że ich depozycje są prawdziwe. Trafnie uznał, iż brak było podstaw do przyjęcia tezy, że fałszywie oskarżają i pomawiają skazanego A. Z. o udział w przypisanych mu przestępstwach.

Sąd odwoławczy odniósł się także do podważanej obecnie w kasacji oceny prywatnej opinii wariograficznej (postanowienie o dopuszczeniu tego dowodu na podstawie art. 167 k.p.k. – k. 1948), wskazując, że przedłożone przez obrońcę oskarżonego A. Z. na etapie postępowania apelacyjnego sprawozdanie z przeprowadzonego badania wariograficznego nie może wpłynąć na zmianę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie – i to nie tylko dlatego, iż dokument ten nie został sporządzony na wniosek organu procesowego i ma charakter prywatny. Przede wszystkim z uwagi na dużą odległość czasową od zaistniałego przestępstwa, jego wartość dowodowa jest znikoma i nie ma zasadniczego wpływu na przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Taka ocena nie prowadziła do naruszenia prawa, a tym bardziej rażącego, gdyż Sąd odwoławczy nie opierał jej tylko na fakcie sporządzenia opinii przez podmiot prywatny, lecz także na innych obiektywnych i racjonalnych przesłankach. Przede wszystkim jednak Sąd Najwyższy nie ma możliwości ocenienia tej opinii odmiennie, z uwagi na zakaz wypływający z art. 523 § 1 k.p.k. Zaś twierdzenie co do „obiektywnie istniejących wątpliwości co do rzetelności depozycji Ł. B. i treści ustaleń faktycznych w zakresie tego zdarzenia”, jest zdecydowanie nadużyciem procesowym, gdyż żadne takie wątpliwości

obiektywnie nie istniały, co jasno wykazały Sądy obu instancji. Z pewnością ta opinia (k. 1919- 1925) nie może skutecznie i racjonalnie obalić szczegółowych relacji świadków zeznających na niekorzyść skazanego – i to niezależnie od poglądów doktryny oraz orzecznictwa w ogóle kwestionujących, co do zasady, wartość dowodową opinii prywatnych.

Sąd odwoławczy również prawidłowo rozstrzygnął w zakresie zarzutu apelacji odnoszącego się do czynu z art. 158 § 1 k.k. z dnia 31 stycznia 2015 r. Należy przypomnieć, że Sąd I instancji ustalił między innymi - „Oskarżony A. Z. był obecny podczas tego zdarzenia, czekał w samochodzie na poboczu na przejazd kibiców B. i Ł. B. przekazał mu informację o tym, że będzie blokowana droga. Oskarżony A. Z. nie był wśród osób bijących pokrzywdzonych po ich wyciągnięciu z samochodu po wypadku”. W istocie więc obrońca w tym punkcie ma rację, że opisanie roli oskarżonego w tym wydarzeniu przejawia pewne deficyty. Jednak już z zeznań świadka Ł. B. wynikała pełna wersja tego wydarzenia - podał bowiem dokładne szczegóły udziału skazanego w tym wydarzeniu, w szczególności to, że był on osobą odpowiedzialną za przygotowanie planu i zebranie „ludzi” z Z. i M. do pomocy (k. 1273). Świadek ten zeznał, iż nie widział wśród bijących A. Z., co jednak nie powinno prowadzić Sądu I instancji do stwierdzenia, że siedział on w samochodzie. Dlatego trafnie Sąd odwoławczy wykazał, na czym polegało współdziałanie skazanego w tym pobiciu stwierdzając, iż A. Z. w zdarzeniu z dnia 31 stycznia 2015 r. na autostradzie [...]1 brał udział wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami należącymi do zorganizowanej grupy przestępczej „P.”, jak również wziął wówczas udział w pobiciu co najmniej dwóch pokrzywdzonych obywateli Republiki Czeskiej. Sąd przyjął, że A. Z. działał w grupie, która miała liczebną przewagę, swoją obecnością akceptował zachowanie innych osób, które narażało ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.

Sądy obu instancji udzieliły również trafnej odpowiedzi co do kwestii, dlaczego ta konkretna grupa kibiców, biorąc pod uwagę liczbę popełnianych przez nią przestępstw, musiała zostać określona przez pryzmat art. 258 § 1 k.k. Charakter tej grupy nie ulegał wątpliwości od samego początku. Świadek Ł. B. jasno zeznał, że: „Grupa P. była to grupa zajmująca się popełnianiem przestępstw

przy klubie R.. Członkowie tej grupy zajmowali się pobiciami, kradzieżami, zabójstwami, atakowaniem innych grup pseudokibiców w całej Polsce. (...) Osoby z grupy P. z danego miasta wskazywały tych, którzy już zasłużyli na koszulkę czy bluzę grupy, sporządzali listy tych osób i przekazywali osobom na samej górze” (k. 1273v).

Sąd odwoławczy rzetelnie ustosunkował się i do tego zarzutu, a więc i w tym zakresie nie mogło dojść do naruszenia art. 433 § 1 lub § 2 k.p.k. i to rażącego. Wskazał, na jakiej podstawie uznał za trafne ustalenia faktyczne oraz prawne Sądu Okręgowego odnośnie udziału skazanego A. Z. w zorganizowanej grupie przestępczej, co wyczerpywało dyspozycję przepisu art. 258 § 1 k.k. Przede wszystkim zaś odniósł się do strony podmiotowej czynu stwierdzając, że A. Z. przystępując do zorganizowanej grupy miał świadomość jej przestępczego charakteru, a także akceptował istniejącą hierarchię i realizował przekazywane polecenia; co więcej, był wiodącą postacią grupy pseudokibiców z Z. i okolic.

Nie doszło również do naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającego polegać na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacyjnych, dotyczących braku rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść A. Z., bowiem Sąd odwoławczy trafnie wykazał, dlaczego prawidłowe było uznanie przez Sąd I instancji, że nie zaistniały wątpliwości w znaczeniu art. 5 § 2 k.p.k. co do winy oskarżonego. Przypomniawszy, że dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy orzekający sąd rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i mimo braku możliwości usunięcia ich rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy były po temu powody, które sąd pominął. Gdy natomiast konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. W rezultacie więc, w sprawie nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., albowiem postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało zgodnie z obowiązującymi zasadami procedury karnej, wskazującymi jednoznacznie na sprawstwo i winę skazanego A. Z. odnośnie przypisanych mu 4 przestępstw.

Nie doszło również do naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. mającego polegać na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy szczegółowo i rzetelnie ustosunkował się do tożsamesgo zarzutu apelacji (zarzut IV kasacji).

Sąd odwoławczy nie uchybił również przepisom art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 53 § 1 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 437 § 2 k.p.k. Zarzut ten w istocie jest zarzutem niewspółmierności wymierzonej kary, bowiem obrońca nie wykazuje, by doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 85a k.k. i art. 86 k.k., albo by Sąd ten nie wziął pod uwagę dyrektyw sądowego wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k. W uzasadnieniu podnosi jedynie argument, że „dokładne rozważenie indywidualnej sytuacji A. Z. przez pryzmat stawianych zarzutów i indywidualnych danych osobopoznawczych pozwala twierdzić, iż Sąd Apelacyjny w Katowicach rozważając zarzuty apelacyjne w zakresie rażącej niewspółmierności kary nadmierną wagę przydał potrzebom prewencji generalnej” – co przecież nie stanowi zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, bowiem sąd właśnie po to stosuje dyrektywy z art. 53 § 1 k.k., by „dopasować” (miarkować) karę do konkretnych okoliczności popełnionego przestępstwa i sprawcy. Może nadawać im stosowne znaczenie, co nie znajduje się pod kontrolą Sądu Najwyższego z uwagi na stanowczą treść przepisu art. 523 § 1 k.p.k.

Z powyższej analizy musiało wynikać, że żaden z zarzutów kasacji nie spełniał warunków z art. 523 § 1 k.p.k., zgodnie z którym kasację można wnieść tylko w przypadku rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć również należy, że w żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest trzecią, zwykłą instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli

poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia[...]*13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964).

Tak też w tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do podniesionych w zarzutach kasacji naruszeń prawa i w rezultacie jawią się one jako pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.